

Sygn. akt: I C 1005/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł. i P. Ł.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: J. Ł. i P. Ł. kwotę 14.065,94 zł (złote polskie) i 106.658,47 CHF (franki szwajcarskie) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 24 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: J. Ł. i P. Ł. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

.Sygn. akt: I C 1005/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. Ł. i P. Ł. zażądali pozwem wniesionym

w dniu 29.09.2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1. zasądzenia od pozwanej solidarnie na ich rzecz kwoty 14.065,94 PLN i 106.658,47 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24.06.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnych (spełnionych przez powodów od daty zawarcia umowy – 24.06.2008 do 21.05.2018 r.) wskutek uznania za nieważną umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (udzielonego w walucie wymiennej spłacanego w ratach malejących, oprocentowanie zmienne) zawartej pomiędzy powodami a pozwaną w dniu 24 grudnia 2008 r.,

ewentualnie wnieśli o:

2. zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 73.721,35 PLN z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24.06.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w postaci nadpłaty (powstałej w okresie spłat

– od 24.06.2008 do 21.05.2018 r.) rat kredytu wskutek uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne w rozumieniu art. 358¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarli sporną umowę według wzorca umownego zaproponowanego przez bank. W wykonaniu umowy od dnia jej zawarcia uiszcili na rzecz pozwanego kwoty: 14.065,94 PLN i 106.658,47 CHF. W ich ocenie umowa zawiera postanowienia sprzeczne z ustawą, względnie abuzywne (klauzule denominacyjne), po których wyeliminowaniu umowy nie dałoby się wykonać.

W konsekwencji umowę należy traktować za nieważną (niezawartą) od początku wobec czego powodowie żądają zwrotu całości kwot uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy. Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że umowa nie jest nieważna wskazali, że domagają się zasądzenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich uiszczonymi a świadczeniami, do których prawo miałyby pozwana, gdyby umowa była wykonywana z pominięciem abuzywnych postanowień.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Zaprzeczył ogólnie wszystkim twierdzeniom strony powodowej a zwłaszcza że:

- umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,
- umowa kredytu nie określa kwoty udzielonego kredytu,
- pozwany samodzielnie i dowolnie ustalał kursy walut w Tabeli kursów,
- umowa kredytu zawierała klauzule niedozwolone,
- powodom nie udzielono rzetelnej informacji dotyczącej rodzaju kredytu, ryzyka walutowego oraz ryzyka zmiany stóp procentowych,
- warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodami,
- zachodziły przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powodów,
- strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem zarówno co do zasady jak i co do wysokości,

Ponadto pozwany zarzucił stronie powodowej brak statusu „przeciętnego” konsumenta (zarzut uzasadniony tym, że powódka pracowała jako doradca klienta – bankowiec i że przeznaczenie kredytowanego lokalu nie było wyłącznie mieszkaniowe). Stwierdził, że walutą kredytu jest (...), był to kredyt denominowany, umowa nie zawiera klauzuli waloryzacyjnej, kwota do wypłaty i spłaty była taka sama (w walucie obcej) i był to kredyt walutowy z opcją wypłaty i spłaty w (...), bank nie obligował powodów do spłaty w PLN, udostępnił im rachunek techniczny w (...), na który powodowie mogli spłacać kredyt.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów dnia 13 października 2008 r. wniosku kredytowego. Powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 200.000 PLN z przeznaczeniem na nabycie od dewelopera lokalu mieszkalnego z okresem spłaty 25 lat. Jako walutę wnioskowanego kredytu wskazali (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 118)

Dnia 24 grudnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...), udzielonego w walucie wymiennej, spłacanego w ratach malejących (oprocentowanie zmienne), w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 89.702,19 CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego położonego

w O. przy ul. (...) (§ 2 (...)).

Wypłata kredytu miała nastąpić w formie przelewu na rachunek kredytobiorcy, zgodnie z wystawioną dyspozycją wypłaty przez kredytobiorcę (§ 6 (...)). Wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 (...)). W przypadku wypłaty w PLN stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)).

W § 1 pkt 14 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 12 (...) wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Spłata kredytu będzie następowała przez pobieranie przez Bank środków ze wskazanego w § 7 ust. 4 (...) rachunku, przy czym w 21 i 22 (...) postanowiono, że spłata kredytu i odsetek będzie następować w drodze potrącania przez pozwany Bank wierzytelności ze wskazanego przez powodów rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego, rachunku technicznym prowadzonym przez (...) S.A. Potrącenie miało następować w kwocie PLN, stanowiącej równowartość raty kredytu w (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty według aktualnej „Tabeli kursów”. (§ 7 (...), § 21 i 22 (...)).

Zgodnie z § 32 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty.

W ramach § 10 ust. 2 (...) powód został poinformowany iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka zwykła oraz hipoteka kaucyjna na nieruchomości będącej spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego należącym do powodów oraz przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu k. 28-34)

Dnia 21 czerwca 2013 r. strony zawarły aneks do umowy, przedmiotem którego była kwestia zabezpieczeń umowy.

(dowód: aneks nr (...) k. 35-36)

Dnia 9 stycznia 2009 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty kredytu w kwocie 89.702,19 CHF.

(dowód: dyspozycja wypłaty kredytu k. 156)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 28.10.2020 r. wynika, że kredyt został wypłacony w dniu 16.01.2009 r. w wysokości 32.997,86 CHF co stanowiło równowartość 91.833,04 PLN.

Suma spłat w okresie od dnia zawarcia umowy do 21 maja 2018 r. obejmowała spłaty w walucie polskiej - łącznie 14.065,94 zł oraz spłaty dokonane począwszy od 28 lipca 2011 r. w walucie szwajcarskiej - łącznie 106.658,47 CHF.

(niezakwestionowane przez pozwanego twierdzenia powodów oparte na zaświadczeniu pozwanego k. 39-43)

Kredyt został spłacony przez powodów w całości. Powodowie wniesli w dniu 25 kwietnia 2018 r. o potrącenie z rachunku przeznaczonego na spłaty ostatniej do zapłaty kwoty 3.734,42 CHF.

(dowód: wniosek o całkowitą spłatę kredytu k. 158)

Powodowie zawarli sporną umowę jako małżonkowie, mieszkając w Wielkiej Brytanii i zarabiając w funtach. Do 2010 r. kredytowane mieszkanie w O. remontowali, następnie zamieszkali w nim. W 2018 r. mieszkanie to sprzedali. Lokal nie był nikomu wynajmowany i nie był związany z żadną działalnością gospodarczą – poza tym, że powódka zarejestrowała pod tym adresem działalność gospodarczą polegającą na wysyłkowej sprzedaży na internetowym portalu aukcyjnym. Kredyt otrzymali w złotych i w tej walucie go spłacali do 28 lipca 2011 r. (odtąd w (...)). Umowa nie podlegała negocjacji.

(dowód: zeznania powodów k. 224-225)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Wskazać należy, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie – K. C. i M. B. w zasadzie nie pamiętają ani powodów, ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Świadkowie wypowiadali się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy i kierownika zespołu. Dlatego zeznania tych świadków ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia. Skoro świadkowie nie pamiętają powodów ani okoliczności sprawy, nie mogą wiarygodnie zeznawać na fakty, które wprost z dokumentów nie wynikają, np. czy umowa była negocjowana.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej oraz, że kwestionuje roszczenie również co do wysokości nie było wystarczająco skonkretyzowane. W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat

i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem, nawet hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powoda, to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Bezspornym w tej sprawie jest, że przed procesem powodowie spłacili kredyt w całości, a więc zobowiązanie wygasło. Wskazać wobec tego należy, że po zakończeniu wykonywania umowy nie ma już wątpliwości co do

istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego, ewentualnie co do tego, czy umowa może być dalej wykonywana w kształcie pozbawionym postanowień abuzywnych. Rozliczenia wynikające z nieważności umowy lub bezskuteczności jej postanowień mogą być dochodzone w drodze powództwa o zapłatę. W niniejszej sprawie strona powodowa słusznie wystąpiła jedynie z żądaniami pieniężnymi. Roszczenia powodów opierały się na przesłankowym ustaleniu nieważności umowy kredytu mieszkaniowego. Powyższe żądanie powodowie opierali przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa zawiera klauzule abuzywne w przedmiocie indeksacji udzielonego kredytu, która skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie ma możliwości zastąpienia powyższego zapisu innym postanowieniem. Podstawą faktyczną sformułowanych roszczeń jest suma świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu spornej umowy.

W ocenie powodów postanowienia § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2, § 21 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1 (...) są sprzeczne z prawem.

Treść niedozwolonych według powodów postanowień umownych jest następująca:

(§ 4 ust. 1 (...)) Kredyt jest wypłacany: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej;

(§ 4 ust. 2 (...)) W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów;

(§ 21 ust. 1 (...)) Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonym przez (...) S.A.;

(§ 22 ust. 2 (...)) W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu, w o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz

z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w złotych (§ 4 ust. 2 (...)). Spłata zobowiązania następowała (z pominięciem okresu w którym powód spłacał poprzez zanoszenie bezpośrednio do banku waluty szwajcarskiej

w gotówce) – z rachunku powoda prowadzonego w PLN, na który wpływało jego wynagrodzenie w PLN oraz zasilek przedemerytalny – również w PLN. Zatem

w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować

w PLN, a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powód nie wiedział, jaki kredyt zostanie mu później wypłacony.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji.

W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika

z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić.

Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu lokalu mieszkalnego

i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi przez wykonawcę.

W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy

i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w(...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Oceny tej zawsze należy dokonywać według stanu na dzień zawarcia umowy, a nie w odniesieniu do zdarzeń późniejszych, jak chciałby tego pozwany. Bank wyraźnie potraktował powodów jako konsumentów, wpisując do umowy taki właśnie charakter zobowiązania (finansowanie lokalu mieszkalnego). Fakt zamieszkiwania powodów za granicą w tym czasie nie ma żadnego znaczenia, zwłaszcza wobec faktu, że do 2010 r. lokal był remontowany, a następnie został przez powodów zamieszkały, jeszcze przed otwarciem przez powódkę działalności gospodarczej. Domysły pozwanego w zakresie najmu lokalu pozostały gołosłowne i nieudowodnione. Podobnie rzecz ma się z podkreślaną przez pozwanego świadomością powódki. Nawet jeśli przyłożyć decydującą wagę do pracy powódki w banku (co zdaniem Sądu jest bezpodstawne), pozostaje niewątpliwy konsumencki charakter powoda w zawarciu tej umowy.

Dlatego w dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i poszczególnych rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając

uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażąco naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie postawili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 4 ust. 1 pkt 2 (...) § 4 ust. 2 (...), § 21 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 2 (...). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań powoda Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powód dokonał wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydował o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku.

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powód miał tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków nie sposób także byłoby dojść do odmiennych wniosków. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że świadkowie nie pamiętają powodów ani zawierania spornej umowy kredytu a ich zeznania sprowadzały się do opisanie procedury obowiązującej w banku. Samo zaś teoretyczne przedstawienie uzgodnionych wewnętrznie wymagań i procedur nie jest jednoznaczne z ich zachowaniem względem strony powodowej. Świadkowie nie mogli też przedstawić okoliczności istotnych dla Sądu, a mianowicie, zakresu udzielonych stronie powodowej informacji na etapie przedkontraktowym, albowiem, jak już zostało zaznaczone, nie pamiętają okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy albo nie uczestniczyli w jej zawieraniu.

Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji

abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Poważną wątpliwość zrodził fakt, że – w odróżnieniu do innych podobnych spraw – kredyt powodów został spłacony w całości, zatem zobowiązanie wygasło

i powstaje pytanie, czy wobec wygasłego zobowiązania ustalenie nieważności umowy może prowadzić do rozliczenia zwrotu świadczeń jako nienależnych. Sąd Okręgowy

w O. w tym składzie uznał, że ustawa nie rozróżnia podanych wyżej sytuacji

w kontekście zwrotu nienależnych świadczeń, a skoro nie rozróżnia – nie ma podstaw do oddalenia powództwa z powodu spłaty całości kredytu. Dodatkowo można to zobrazować zestawieniem dwóch sytuacji: pewien kredytobiorca spłacił kredyt

w całości, a innemu została do spłaty tylko jedna rata, a obaj opierają swoje roszczenia pieniężne na zarzucie nieważności umowy bądź jej poszczególnych postanowień. Doprawdy trudno oby podsądnych potraktować z zasady odmiennie – i nie tylko prawniczo, lecz przede wszystkim racjonalnie wytłumaczyć im przyczyny odmiennego traktowania.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów w obu walutach wynikała z zaświadczenia pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwoty te były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty lub nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – zgodnie z żądaniem pozwu – stosownie do wezwania do zapłaty.

Nie doszło przy tym do przedawnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie

nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadziły sprzeciwiając się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienie niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umowach „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – zmierzających do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym zostanie wzbogacony kosztem pozwanego Banku. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców

prawnych z 22.10.2015 (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla ustalonej przez Sąd wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu). Łącznie 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki